KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 18 Stycznia — N^ro 5. — Roku 1843.

Odpowiedź na recenzją ZBIORU WYRACHOWAŃ DO UŻYTKU LEŚNEGO, przez podpisanego wydanego.

W Korrespondencie niniejszym, mianowicie w Nr. 102 z roku zeszłego, niewymieniony Recenzent utrzymuje, że dzieło powyższe przezemnie wydane wcale jest nieużyteczne i niepotrzebne. Jakkolwiek recenzent raczył pominąć usprawiedliwienie swego twierdzenia i znawcy, urzędnicy leśni, którym dzieło to do urzędowego użytku przez Kummissją Rządową Przychodów i Skarbu, zalecenem być ma, sami łatwo ocenić potrafią rzeczywistą wartość jego, jednak gdy mój Zbiór wyrachowań przeznaczyłem i do użytku prywatnego wszystkich tych osób, które z lasem, lub obrachowaniem drzewa mają do czynienia, winienem publiczności bliższy rozbiór wytkniętych wad i zrobionych zarzutów, i w tym celu takowe kolejno pokrótce tu przejść i objaśnić zamierzyłem:

1) Najprzód recenzent doniósł, że tablice pomocnicze w moim Zbiorze wyrachowań, «nie sam obrachowałem, lecz wyjąwszy z dzieł innych, wydrukować kazałem.»

Z przedmowy w mojém dziele wiadomo, że tablice pomocnicze w r. 1823 w Sylwanie wydane i do urzędowego użytku w administracji leśnéj dotąd służące, wyczerpane zostały, i że z tego głównie powodu, pobudzony byłem do wydania nowych tablic pomocniczych, do których dawne mnie służyły za wzór, ze zmianami jakie czas i doświadczenie okazały potrzebnemi. Wydawcą dawnych tablic pomocniczych w Sylwanie z r. 1823 jest pan Baron Brinken, ówczesny Naczelny Nadleśny, przez recenzenta z tego powodu chlubnie cytowany, a że ten w przedmowie do swych tablic oświadczył: «Redakcja podjęła prace i trudy te, po różnych dziełach rozrzucone tablice zebrać w jedną całość» przeto recenzent przywodził na poniżenie mego dzieła to, co panu Brinken przyznaje za zasługę w tym samym przedmiocie. Nadto dzieła obce, których używałem do mego Zbioru wyrachowań, w objaśnieniach i notach są wymienione tak, że każdy przez porównanie łatwo potrafi poznać i ocenić moją pracę w temże dziele rachunkowém, gdzie obce podania musiały być przez rachubę sprawdzane lub zredukowane na krajowe miary.

2) Daléj recenzent zarzuca: «że nie zachowałem porządku przedmiotów i że nie dałem jasnego wykładu o sposobie użycia tablic.»

Że tablice moje ułożone są nie w porządku przez Recenzenta za trafny wskazanym, przez to dzieło nie traci na przydatności do użycia. Liczba tablic nie jest wielką i w spisie przedmiotów łatwo można wynaleść tablice jakie kto potrzebuje. Wskazane przez recenzenta systematyczne uporządkowanie nie da się z ścisłością zachować, bo niektóre tablice nie do jednego, lecz do kilku rozdziałów systematycznych należą. Zarzut niejasnego wykładu sposobu użycia tablic nie jest wsparty żadnym przykładem, zatem ocenienie pod tym względem, zależeć będzie od tych, którzy tablic moich w pomoc do rachunków używać zechcą.

3) Zarzuca Recenzent przetworzenie i pokaleczenie najlepszych oryginałów, w błędném mniemaniu poprawienia ich stosownie do potrzeb czasu.

Recenzent zarzucając przetworzenie oryginałów wpada w sprzeczność z tém, co nieco wyżéj powiedział, że tablice z obcych dzieł przedrukować kazałem. Jeżelim więc oryginały przetwarzał, dowodzi to, że musiałem je przerachować. Recenzent tu nie wytknął w czém mianowicie w błędném byłem mniemaniu, i dla tego zarzut ten jako nie usprawiedliwiony muszę pominąć.

4) Recenzent mniema, że tablice okazujące nasienie i sadzonki potrzebne do uprawy 1 morgi, mogą mieć wartość tylko obok objaśniającego textu uprawy, którego tu nie ma. Tablice te w Sylwanie T. XIV przy wykładzie nauki uprawy lasów są zamieszczone w obrachowaniu na miarę polską, podług zasad przez Kottę przyjętych. W Zbiorze zaś wyrachowań nie potrzeba textu, bo tu dodane są do użytku w praktyce dla tych, którzy text już czytali i są w potrzebie układać lub rewidować kosztorysy zamierzonych lub dokonanych upraw.

5) Co do tablic tyczących się szacowania lasów, mianowicie:

1. Tablice do obrachowania massy drzewa ściętego;
2. drzewa stojącego;
3. massy drzewa w sążniach opałowych.

Recenzent donosi, że tablice te w pierwotnym ich stanie ułożył w Księstwie Wejmarskim pan König, w taki sposób, że jego tablice można zastosować do każdego drzewostanu we wszystkich krajach Europy, że dla tego zredukowane i przerobione zostały przez p. Barona Brinken i wyszły z druku dla polskiej służby leśnéj.

Mylnie Recenzent twierdzi, że pan Brinken przerachował i zredukował tablice Königa, do obrachowania drzewa ściętego i stojącego. Kto tablice Königa (Gotha 1813) zechce porównać z tablicami w tomie III Sylwana 1823 r. przekona się, że w niczém nie są przerobione, lecz strona w stronę przedrukowane. König tablice walców wyrachował z obwodu, ułamki więc średnicy są tylko przybliżone, a że u nas w praktyce mierzy się zwykle nie obwód, ale średnica ściętego drzewa, przeto tablice z obwodu wyrachowane, nie zupełnie akuratnie podają massę, kiedy jéj szukamy z wymiaru średnicy. Dla usunięcia téj niedogodności musiałem wyrachować nowe tablice walców podług średnicy, ze zwyczajnemi ułamkami, które zatem nie są pokaleczoném przedrukowaniem z Königa, ale są rzeczywiście nowo ułożone podług innéj, do praktycznego użycia zastosowanéj zasady. Jak tablice walców z obwodu obrachowane przez Königa w każdym kraju są użyteczne do szacowania drzewostanów, tak samo i tablice podobne ze średnicy obrachowane wszędzie odpowiedni wskazują wypadek w stopach sześciennych, gdzie stopa długości dzieli się na 12 cali.

6) Daléj Recenzent zarzuca mnie, jakobym z pomiędzy tablic Königa wypuścił tablice o dochodzie całych drzewostanów. Takich jednak tablic sam König przy swoich tablicach (Gotha 1813) ściągających się do pojedynczych drzew ściętych i stojących nie umieścił. Recenzent pisząc to miał zapewne przed oczyma tablice przez p. Brinkena do Sylwana r. 1823 podług Königa podane, ale nie dostrzegł, że tam umieszczone tablice co do całych lasów nie są Königa lecz Kotty, który teraz (w roku 1841) przerobione na nowo je wydał, i z tego nowego wydania przerachowałem na miarę polską, kładąc obok nich także tablice pruskie Hartiga. Z tego okazuje się, że recenzent, mniéj obeznany z nowemi dziełami leśnemi, zmiany przez samego autora wprowadzone, ogłosił za pokaleczenie przezemnie uczynione.

Mylne jest także zdanie Recenzenta, jakoby tablice całych drzewostanów Kotty i Hartiga w Saxonji tylko i w Prusiech, inne zaś tablice całych drzewostanów mianowicie Königa do całéj Europy dały się zastosować. Doświadczenie bowiem przekonywa i nauka wskazuje, że przy użyciu tablic powszechnych, którego-bądź autora, zawsze trzeba je zmodyfikować podług miejscowości; i dla tego dokładność szacowania przyszłéj massy drzewnéj w całych drzewostanach nie tak zależy od wyboru tablic, jak raczéj od trafnego ich zastosowania do miejscowości.

7) Co do tablic policzonych do technologji leśnej powiada Recenzent, że te tablice gospodarza leśnego nie tyczą się, ale traczy, cieśli i budowniczych, oraz że one tak są skrócone, iż dla prostego nawet cieśli żadnéj nie mają wartości. Nie był zapewnie Recenzent gospodarzem leśnym, kiedy nie wie, jak często potrzeba wykonać rachunki, dla ułatwienia których, tablice te przeznaczyłem.

Recenzent nie zważał przytem, że sam tytuł dzieła wskazuje, że ono ma służyć nie dla samych gospodarzy leśnych, ale i dla innych, co drzewem i jego wyrobami zatrudniają się. W objaśnieniu wskazane są zasady podług których tablice te ułożone zostały, pomimo krótkości obejmują one wszystko to, co do ułatwienia rachunkowości w tym względzie jest potrzebném i wyrzeczenie przez Recenzenta o ich zupełnéj nieużyteczności, bez wykazania mylności rachunku, nie może mieć znaczenia.

8) Co do tablic policzonych do użytkowania, twierdzi Recenzent, że tablice ciężkości drzewa wyjęte są z dzieła Pernitzscha wydanego w Lipsku r. 1842 drugie (stosów węglarskich) są te same, co obliczył p. Brinken do Sylwana, z których wypuszczone są tablice powierzchni stosów, i że w błędnem jestem mniemaniu, kiedy utrzymuję, iż obrachowanie kubiczności stosów w rzadkich tylko wypadkach jest potrzebne.

Dzieło Pernitzscha, z którego podług noty na str. 202 wziętą jest tablica ciężkości drzewa, wyszło w r. 1842 nie w Lipsku ale w Frankforcie n. M. Tablice zaś stosów węglarskich nie są wzięte z tablic p. Brinkena, bo dla pomyłek rachunkowych w nich znajdujących się, musiałem je na nowo obrachować. Recenzent, tak jak sam p. Baron Brinken w objaśnieniu swoich tablic stosów węglarskich, przywiązuje zbyt wielką do nich wartość pod względem kontrolli, któréj w praktyce rzeczywiście nie mają tam, gdzie drzewo w sążnie wyrąbane do zwęglenia się oddaje i kontrolluje. Tablica powierzchni stosów co ma służyć do wyrachowania materjału na pokrycie, nie ma rzeczywiście w praktyce użyteczności, mogła zatem być wypuszczoną tak, jak tablica ubytku sążni do zwęglenia oddanych, przez wyschnięcie, ta bowiem tablica w dziele p. Barona Brinken dodana, złym officjalistom może podać sposobność usprawiedliwienia zrządzonych w węglach i sążniach defektów.

6) Tablice do wyrachowania teraźniejszéj wartości dochodów przyszłych, są ułożone przez Kottę i już wydrukowane w Sylwanie przy rozprawie Barona Brinken, bez rozprawy zaś o ocenieniu lasów na nic się przydać nie mogą; w tablicach Kotty są procenta pośrednie, które Henke wypuścił.»

Tablice te rzeczywiście ułożył Kotta. P. Brinken do T. II Sylwana zrobił z nich wyciąg tylko co do 5 procentów. W moim Zbiorze wyrachowań zamieściłem je w większym komplecie, bo na 3 1/2, 4 1/2 i 5 procentów, ze sprostowaniem przytém dawnych błędów rachunkowych. Nadto wyjaśniłem zasady podług których tablice te są ułożone, co dla każdego, chcącego sprawdzić rachunki, oraz dla uczącéj się młodzieży, jest potrzebném. Zredukowanie przyszłych dochodów do teraźniejszéj wartości, jest oddzielném zadaniem rachunkowém; zatem do tablic tych nie potrzeba rozprawy o ocenieniu lasów, bo za pomocą nich nie tylko dochody lasów, ale wszelkie jakie bądź dochody, mogą być obrachowane. Średniego przecięcia procentów prostych i składanych, większość autorów leśnych nie przyjmuje, jako niezgodnego z zasadami

rachuby, i dla tego je wypuściłem. Nie uchybiłem jednak i tym co zechcą rachować z przecięcia, bo podałem wskazówkę na str. 219 podług któréj w potrzebie średnie przecięcie łatwo wynalezionem być może.

10) Dodatek. Porównanie miar i wag. Mówi Recenzent: «Autorem tego jest Rudorf saski Konduktor leśny, zamieścił go do swego dzieła p. Kotta słusznie utrzymując, że dla całéj Europy pisze. Wątpliwą zaś jest rzeczą czy tablice Henkiego gdzie indziéj zechce kto użyć. Obok klassycznego dzieła Kolberga nowo wydanego, porównanie Henkiego zupełnie stało się zbytecznem.»

Jak błędnem jest mniemanie Recenzenta, że Rudorf jest autorem porównania przezemnie wydanego, o tem łatwo może przekonać się każdy, kto zechce porównać tablice Rudorfa w dziele Kotty «Waldbau» zamieszczone, z moim Zbiorem wyrachowań.

Na str. 209 wymieniłem dzieło, które, obok porównania miar i wag Kolberga (str. 309) służyło mnie za wzór i z którego wziąłem zasady wielkości i podziału miar; a że w dziele tem, obce miary porównane są z pruskiemi, które ja porównywam z polskiemi i z Kolberga nie przepisywałem, więc naturalnie musiałem je sam wyrachować. Porównanie to nie dla mieszkańców obcych krajów, lecz dla mieszkańców Polski do mego Zbioru dodałem, celem ułatwienia redukcji na miarę krajową wypadków gospodarstwa, w dziełach i w miarach zagranicznych podawanych. Nadto moje porównanie miar, obok dzieła Kolberga nie jest zbytecznem, bo pomimo krótkości swojéj, zawiera także czynniki do redukcji obcych składanych miar na krajową, oraz logarytmy czynników które w Kolberga dziele nie znajdują się, a przy wyrachowaniach są bardzo użyteczne, ułatwiają bowiem rachubę.

Po takowem szczegółowem objaśnieniu zarzutów przez Recenzenta poczynionych, osądzenie onych należeć będzie do tych, którzy mego Zbioru wyrachowań do swych prywatnych czynności używać zechcą.

w Warszawie dnia 12 Stycznia 1843 r.

G. Henke p. o. Inspektora lasów rząd.

O UŻYCIU KWASU SIARKOWEGO i SOLI w MIEJSCE GIPSU DLA UPRAWIENIA POLA POD KONICZYNĘ i INNE ZIARNA.

Przed wielą laty na polach moich zdarzył się gwałtowny grad z burzą i ulewnym deszczem. Gdy się uspokoiło, pojechałem zaraz na pole, aby się o wielkości poniesionych strat przekonać, i zobaczyłem pola moje pokryte na 1/3 cala siarką połączoną z wodą rozpuszczoną z gradu. Po 10—12 godzinach siarka ta znikła.

W kilka tygodni po tym wypadku natury te części mego pola które pokryte były siarką, okazały się okryte daleko bujniejszą wegetacją niż inne i to samo powtórzyło się w następnym roku.

Ponieważ wiedziałem z doświadczenia, że węgle zawierające w sobie siarkę i inne podobne gatunki torfu, działają na grunt podobnie jak gips, ten zaś składa się z 33 pCt ziemi wapiennéj, 46 pCt kwasu siarkowego i 21 pCt. wody, przeto zachęcony powyższem zdarzeniem wykonałem następującą próbę, która bardzo się powiodła.

Ponieważ na 1600 sążni kwadratowych pola używa się zwykle 250 f. gipsu; użyłem przeto 100 części skoncentrowanego kwasu siarkowego i 5 części soli rozpuszczonéj w 8—900 częściach wody. Przyrządzenie wykonane zostało w następujący sposób: Kwas siarkowy z solą zmięszane zostały do rozpuszczenia w naczynie, w które nalano wody na 5 palcy wysokości i ta mięszanina po upływie 24 godzin przez częste mięszanie przybrała postać obrzędniéj śmietany; wtedy dopiero dodaną została potrzebna ilość wody do należytego rozcieńczenia, to jest w stosunku 9 części wody na 1 część kwasu siarkowego. Tą cieczą wspomniona przestrzeń pola skropioną została za pomocą woza z sikawką. Ten roztwór stosownie do okoliczności użyty w jesieni, zimie lub na wiosnę, ma tę własność, że większą część amońji która wydziela się z gruntu, i którą dżdżyste powietrze zwraca ziemi, zatrzymuje się dla wegetacji, czyli, że działa na otrzymanie téj ilości która na gruncie nieuprawnym w ten sposób, lub niegipsowanym ulatnia się z wodą.

Przez porównanie doświadczenia wykazało się u mnie, że ta ilość cieczy przewyższa działanie 250 funtów gipsu, i że przez zwiększenie ilości soli wzmacnia się bardzo przez co wielostronna użyteczność soli kuchennéj dla rolnika jeszcze większéj wartości nabiera. Wiemy bowiem, że ona wzmacnia moc trawienia u zwierząt, w wielu razach od rozmaitych słabości broni, wszelką paszę nawet zepsutą czyni napowrót użyteczną, daléj korzystnie wpływa na obfitość i smak mleka, na dobroć mięsa i tłuszczu, a nawet obfitość wełny, dla tego bardzo żałować należy, że wysoka cena téj dobroczynnej substancji niedozwala takiego rozszerzenia jéj użycia, jakie byłoby pożądanem a nawet potrzebnem.

Theresienfeld 1842 r. Bernhend Petri.

JAKIE SĄ TERAZ WIDOKI w HANDLU ZBOŻEM i WEŁNĄ.

Co do zboża. Na wywóz zboża do Anglji nie można w tym roku bardzo liczyć, choćby się nawet i dotychczasowe ustawy zbożowe zmieniły; albowiem ostatnie zbiory w Anglji były dość dobre, przeto kraj ten mniéj potrzebować będzie dowozów niż w przeszłym roku; z resztą zaopatrzy się zapewne i z Ameryki (gdzie błogosławione były urodzaje), aby tylko z portów europejskich jak najmniéj potrzebować. A gdy i tak Anglja z swoich zasad handlowych przekłada brać zboże z Ameryki niżeli z Europy, musiemy się na to przygotować, że zboża naszego coraz mniéj będzie za granicę wychodziło, i że, dopóki dzisiejsze ustawy zbożowe nie będą zmienione, każda spekulacja na przesyłkę do Anglji, z powodu spadających cen i zarazem podnoszącego się cła, przyprawić może o zgubę tych, co się temu handlowi oddają. Wszy-

stko to zważywszy, jest rzeczą prawdopodobną, że choćby się wszelkie rodzaje zboża do przyszłych zbiorów w dzisiejszéj cenie utrzymały, a jęczmień i owies na wiosnę w górę pójść mogły, to mówię zawsze pszenica bardziéj jeszcze potanieje.

Co do wełny widoki są nierównie pochlebniejsze. Fabryki i rękodzielnie angielskie w skutek pokoju z Chinami, są teraz znowu czynniejsze, a okoliczność ta każe się spodziewać, iż na wiosnę Anglicy kupować będą więcéj wełny na jarmarkach europejskich niż w każdym z ostatnich kilku lat. Kupcy z Francji i Belgji będą się także za tym produktem ubiegali, gdyż pomyślny dla Anglji obrót handlu, spływa pośrednio i na te kraje. Również i fabryki niemieckie dotknie to w sposób korzystny. A tak powstanie żywa konkurencja, która podniesie ceny wełny choćby nawet jarmarki były nieprzepełnione. Atoli nie mamy się obawiać tego przepełnienia, gdyż brak paszy zrządzony przez posuchy ostatniego lata, uszczupli zwyczajną ilość wełny najmniéj o 12 do 15 procentu; ile zaś w takim razie produkt zyskuje na cenie, gdy nie wystarcza na zaspokojenie potrzeb, wie każdy kto choć cokolwiek w sprawy handlu się wdawał. Nie zapominamy wszakże i o tém, że są jeszcze dawniejsze zapasy wełny, ale komuż nie wiadomo, że świeża wełna ma zawsze pierwszeństwo przed dawniejszą.

Prawda, że tym sposobem mimo znacznie wyższych cen wełny, nie jeden właściciel owczarni mając jéj mniéj w ręku, gdy po sprzedaniu tego produktu, dochód z téj gałęzi przemysłu policzy, znajdzie go może nie wiele wyższym jak w poprzedzającym roku. Ależ to przekonanie, że produkt jego zaczyna znowu mieć ważność w handlu, to mówię przekonanie napawając go lepszą na przyszłość nadzieją, powinno mu nowéj dodać otuchy, aby w dotychczasowych usiłowaniach nie ustawał.

Roczników Gospodarstwa Krajowego N. 3, t. j: za kwartał bieżący, wyszedł z nowéj drukarni Józefa Unger z początkiem b. m. i zawiera: O cząstkowych statystyczno-przemysłowo-rolnych opisach w W. Księstwie Poznańskiem przez K. G. O przyczynach upadku gospodarstwa krajowego przez Kornela Malczewskiego. Słówko o gospodarstwie w Hrubieszowskiem p. Korn. Malczewskiego. O gorzelniach i kartoflach przez K. W. Opis niektórych gospodarstw Szląska Austrjackiego i Morawj przez K. W. O budowie obor z ryciną, wpływie jaki ta kowe wywierają na stan zdrowia, tudzież na korzyści jakie ze zwierząt w nich umieszczonych ciągnąć zamierzamy. Z dodaniem uwag dotyczących się najwłaściwszego pokarmu dla krów dojnych, i najlepiéj celowi odpowiadającego ich pielęgnowania przez J. K. Wywalczone przez Anglją korzyści handlowe w Azji, a mianowicie w Chinach, czy przedstawiają pewne widoki dla stałego lądu, a szczególniéj dla nas? przez K. G. O podzielności posiadłości gruntowych przez W. S. O środkach dźwignienia ogólnego rolnictwa krajowego przez Karola Wolff. Rozmaitości. Reklamacja p. Konstantego Wolickiego do autora o Górnictwie polskiém przez K. G. Wiadomości handlowe. Roczniki Gospodarstwa wychodzą kwartalnie prenumerata całoroczna r. sr. 3 (zł. 20), przyjmuje się w Expedycji głównéj t. j: w Księgarni Fran. Spiess i spółki przy ulicy Senatorskiéj Nr. 460, w mieszkaniu Redaktora przy ulicy Chmielnéj Nr. 1524, we wszystkich Księgarniach w kraju i za granicą; jako też na wszystkich Urzędach i Stacjach pocztowych w Królestwie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 17 *Stycznia* 1843.

		żądają R. s.	żądają k.	dają R. s.	dają k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	93	75	93	50
Gdańsk 100 talarów	2 M.	93	30	93	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	142	20	—	—
Londyn fun. sterlin.	3 M.	6	45	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg ditto	1 M.	100	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	75	60	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M.	98	55	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	93	75	93	60
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holend. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*)					
ditto ditto nowe		14	92	14	91
Obligi skarbowe na zł. 1000		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na zł. 500		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 4 1/6.

SREDNIA CENA ZYWNOSCI.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec żyta rubli sr. 1 kop. 69 (złp. 11 gro. 8); pszenicy r. s. 2 k. 97 (złp. 19gr. 24); jęczmienia r. sr. 1 kop. 69 (zł. 11 gr. 8) owsa rub. sr. 1 kop. 20 (złp. 8 gro.—); mąki pszennéj przedniéj r. sr. 3 ko. 90 (złp. 26 gr. —), ordynarnéj 6 ćwierci r. s. 4 k. 12 (złp 27 gro. 14), żytniéj pytlo. r. s. 2 k. 38 (złp. 15 gr. 26), gryczanéj korzec r. sr. 2 k. 25 (złp. 15 gr. —); kaszy gryczanéj zwyczajnéj r. 3 ko. 30 (z. 24 g. —); drobnej r. s. 7 k. — (złp. 46 gr. 20); jęczmiennéj perłowéj r. s. — k. — (zł. — gr. —) jęczm. ordynaryjnéj r. s. 2 k. 17 (złp. 14 gr. 14); — siana Centnar 100-funt. kop. 61 (złp. 4 gro. 2); słomy cent. 100-funt. kop. 31 (złp 2 gr. —); sążeń drew sosnowych r. sr. 6 k. 45 (złp. 43); — wół dobry od r. s. 36 do 56; średni od r. s. 29 do 35; lichy od r. s. 24 do 28; — ciele rs. 2 k. 40 wieprz dobry od r. s. 12 do 16; średni od r. s. 9 do 11; lichy od r. s. 6 do 8; — masła funt k. 15 (gr. 30), słoniny funt k. 9 (g. 18); kartofli korzec k. 72 (zł. 4 g. 24); okowity 10téj próby garniec ko. 61 (zł. 4 g. 3); szumówki 6téj próby garniec kop. 36 (złp. 2 g. 13).